# SPRAWOZDANIE

## Z CZYNNOŚCI TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

ZA CZAS OD 30 KWIETNIA 1905 DO 6 MAJA 1906 ROKU.

NAKŁADEM TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO. — CZCIONKAMI DRUKARNI „CZASU“ W KRAKOWIE.

Rok 1905 — z kolei trzydziesty trzeci istnienia naszego Towarzystwa — można zaliczyć do najbardziej ruchliwych i w wyniki dodatnie obfitych.

Przedewszystkiem sprawa budowy Schroniska przy Morskiem Oku stanęła nareszcie dzięki usilnym staraniom Prezesa naszego Towarzystwa na zupełnie realnych podstawach, które ostatecznie dają zupełną rękojmię, że schronisko w najbliższej przyszłości stanie nad uroczą perłą gór naszych.

Poprzednie walne zgromadzenia Towarzystwa Tatrzańskiego powzięły już stanowcze uchwały, upoważniające wydział do budowy schroniska drewnianego. Były to uchwały ze wszech miar odpowiednie ze względów tak finansowych, jak i zdrowotnych. To też walne zgromadzenia z tych powodów uchwaliły budowę schroniska drewnianego przy Morskiem Oku. Z drugiej strony zatwierdzony został plan budowy i obmyślany plan zebrania potrzebnego na ten cel funduszu. Oba te plany uległy jednak skutkiem zmiany stosunków nadzwyczaj korzystnym dla Towarzystwa modyfikacyom.

Już w zeszłorocznem sprawozdaniu przedstawiliśmy, że usiłowania wydziału, aby uzyskać odpowiednie fundusze na budowę schroniska tak w instytucyach publicznych, jak i w Sejmie, oraz u prywatnych osób były bezowocne, że wreszcie udało się wydziałowi uzyskać w Kasie Oszczędności miasta Krakowa promesy za dwie pożyczki, mające być ubezpieczone hipotecznie na gruntach Towarzystwa, a mianowicie na pożyczkę w kwocie 30.000 koron, spłacalną w 25 latach, oraz na drugą w kwocie 50.000 koron, spłacalną za poręczeniem JWP. hr. Władysława Zamoyskiego w 29 latach. Skutkiem niemożności uzyskania u JWP. hr. Władysława Zamoyskiego poręczenia na tę ostatnią pożyczkę, wydział był zmuszony do szukania jeszcze raz pomocy u Wysokiego Sejmu krajowego.

Petycya, wniesiona na ręce Prezesa naszego, przedstawiła najdokładniej historyę starań wydziału, wreszcie sytuacyę, w jakiej się Towarzystwo znalazło, przez niemożność zadośćuczynienia warunkowi Kasy Oszczędności m. Krakowa a mianowicie przez brak poręczenia, spowodowanego chorobą JWP. hr. Zamoyskiego i zawierała gorącą prośbę do Sejmu, aby w tem położeniu dopomógł Towarzystwu do spełnienia nietylko jednego z najważniejszych zadań jego — ale zarazem w tem świeżo rewindykowanym zakątku kraju naszego zamanifestował swą pomocą łączność interesów krajowych z narodowemi uczuciami.

Petycya ta, z d. 29 października 1905 r., poparta na posiedzeniu Sejmu w słowach przekonywujących przez Prezesa naszego Tow., została przychylnie załatwioną: Sejm krajowy uchwalił udzielenie nam na pokrycie kosztów budowy Schroniska przy Morskiem Oku stałej subwencyi w rocznej kwocie 2500 koron, aż do zamortyzowania się pożyczki 50000 K. Kasa Oszczędności m. Krakowa wobec tej uchwały Sejmowej odstąpiła od warunku, objętego promesą na 50.000, t. j. poręczenia JWP. hr. Zamoyskiego, a w ten sposób w ostatnim dopiero czasie ostatecznie mamy zapewnione fundusze na budowę schroniska.

Ale i same plany uległy nieznacznym zmianom wewnętrznym, o doniosłości jednak wielkiej. Komitet budowy schroniska, wybrany z łona wydziału, natychmiast po ogłoszeniu pomyślnego załatwienia petycyi, a składający się z II wiceprezesa Jana Kwiatkowskiego, członków wydziału pp. Beringera, Uderskiego, Dra Nowickiego i sekretarza Towarzystwa Dra Stanisława Krygowskiego na licznych posiedzeniach poddał krytyce dotychczasowe plany i zarządził przedewszystkiem połączenie obu budynków schroniska t. j. restauracyjnego i gościnnego jedną frontową rozszerzoną werandą od strony Morskiego Oka, podział wielkiej sali nad salą restauracyjną na pojedyncze pokoje, gdyż przeznaczenie tej sali na pomieszczenie wspólne 30 turystów okazało się chybionem, — wreszcie przenie-

sienie klatki schodowej w budynku restauracyjnym na tyły tegoż i inne drobniejsze zmiany. Tak publiczność jak i turyści będą niewątpliwie z tych zmian zupełnie zadowoleni, gdyż odpowiada to powszechnie objawionym nam życzeniom.

Pozostaje do załatwienia już strona czysto technicznej natury, a mianowicie znalezienie przedsiębiorcy budowy, zrealizowanie obu pożyczek, a wydział ma pewne nadzieje, że budowa z końcem sezonu 1907 r. zostanie ukończoną.

Prace przedwstępne, a mianowicie około wyrównania terenu nad Morskiem Okiem oraz około skopu moreny i wybrukowania skopu są na ukończeniu tak, że przy sprzyjających warunkach powietrza z wiosną bieżącego roku będzie można przystąpić do położenia kamienia węgielnego.

Z kolei wspomnieć należy o niedoszłym do skutku udziale Towarzystwa w wystawie przemysłowej, która ma się odbyć w Londynie. Na wezwanie radcy dworu Oelweina, przesłane nam za pośrednictwem dyrektora Związku fabrycznego br. Battaglii, pospieszyliśmy natychmiast, ofiarując przeszło 80 dotąd nie publikowanych zdjęć fotograficznych z Tatr, z których Tow. wiedeńskie »Urania« miało sporządzić przeźrocza i w drodze projekcyi na wystawie wobec cudzoziemców roztoczyć czarowny nasz świat tatrzański. W ten sposób mieliśmy nadzieję zapoznania obcych z naszemi okolicami i pobudzenia ruchu ich w nasze strony. Niestety nadzieje te nasze nie ziściły się, albowiem komitet wystawowy wogóle odstąpił od myśli urządzenia projekcyjnych przedstawień — nie starczy nam zaś sił finansowych, by tego rodzaju przedsięwzięcie przeprowadzić własnymi środkami.

Żywy natomiast i skuteczny udział wzięło Towarzystwo nasze w akcyi, zainicyowanej przez Ministerstwo kolejowe ku pobudzeniu ruchu turystycznego, przez stworzenie Związku towarzystw do tego celu dążących. Wydelegowani przez wydział Towarzystwa I wiceprezes prof. Dr St. Ponikło oraz członek wydziału Józef Hopcas i sekretarz adwokat Dr St. Krygowski byli obecni na posiedzeniach w celu zawiązania takiego Związku, odbytych w Krakowie pod przewodnictwem prezydenta miasta członka Towarzystwa JWP. Dr Leo i w przemowach swoich wykazali konieczność utworzenia nie pierwotnie projektowanego Towarzystwa, lecz Związku Towarzystw i czynników w rozbudzeniu takiego ruchu interesowanych.

Komitet statutowy, do którego także wybrany został sekretarz Towarzystwa adwokat Dr St. Krygowski, opracował na tej właśnie zasadzie projekt statutu, który zyskał przyjęcie konferencyi i został przedłożony do zatwierdzenia Namiestnictwu.

W myśl tego projektu wejdzie Towarzystwo nasze jako jedno ogniwo Związku turystycznego z głosem stanowczym w wydziale Związku.

Nie potrzebujemy wykazywać doniosłości tego rodzaju akcyi oraz stanowiska dominującego, jakie w tym Związku przypadnie naszemu Towarzystwu. Zadaniem bióra, które Związek ma utrzymywać z siedzibą w Krakowie, będzie sprowadzić prąd turystyczny do kraju naszego; tu zaś przemożna partya turystów oprze się o nasze Tatry, na którymto obszarze Towarzystwo nasze przeprowadzić ma wszystko, co zmierza do poznania i oprowadzania po nim.

Współdziałać muszą w tem zadaniu związki hotelowe, woźniców oraz Towarzystwa kolejowe, które do Związku w własnym dobrze zrozumianym interesie przystąpić muszą. Tylko w ten sposób zorganizowana akcya zapobiegnie niespodziankom, na jakie Towarzystwo nasze np. w lecie z. r. było narażone ze strony właścicieli pojazdów na wycieczce w Pieniny, którzy wbrew umowie po uczestników wycieczki nie przyjechali.

Urządzona staraniem Towarzystwa wycieczka w Pieniny i do Szczawnicy w dniu 29 lipca z. r. przy prześlicznej pogodzie odbyła się — z wyjątkiem powrotu ze Szczawnicy do Nowego Targu — jak najpiękniej. W krótkim przeciągu czasu, bo w ciągu jednego dnia uczestnicy wycieczki poznali przepiękne ruiny Czorsztyna i skaliste brzegi Dunajca, po którym jazda łódkami pozostawiła niezatarte wspomnienie. Niestety, jak już wyżej wspomniano, nieuczciwe postępowanie furmanów z Nowego Targu było powodem, że tak piękna wycieczka, która do Szczawnicy udała się w całem tego słowa znaczeniu — w drugiej części t. j. w powrocie nie dopisała. Towarzystwo poniosło skutkiem konieczności najęcia w Szczawnicy osobnych powozów i skutkiem dwugodzinnego spóźnienia się do pociągu umyślnego wielkie straty, które tylko dzięki wspaniałomyślności Dyrekcyi kolei, uwalniającej od zapłacenia kary za spóźnienie, nie przybrały rozmiarów większych. Publiczność przekonała się jeden raz więcej, że brak zrozumienia własnego interesu a tylko chęć chwilowego wyzyskania sytuacyi, jeszcze silnie rządzi tam, gdzie raczej spodziewać się należało najdalej posuniętej szczerości i sumienności.

Z prawdziwą za to przyjemnością powitał wydział zbliżenie się do Towarzystwa Komisyi klimatycznej, której Towarzystwo odstąpiło bezpłatnie swój ogród na cele parku klimatycznego. Okoliczność ta doniosłego znaczenia, tak dla własnego interesu Komisyi klimatycznej, jak i dla naszego Towarzystwa; łączność częściowa zadań i wspólność

działania wyda niewątpliwie owoce dla obu stron, a co ważniejsze dla ogółu pomyślne. Fakt, że publiczność obok dworca Towarzystwa, w jego ogrodzie znajduje rozrywkę i spędza chwile przy dźwiękach muzyki, przyczyni się do silniejszego skupienia się życia towarzyskiego około naszego Towarzystwa.

Pertraktacye z Komisyą klimatyczną zresztą nie dobiegły jeszcze do końca i nie ograniczają się jedynie tylko do oddania jej na cele klimatyczne ogrodu Towarzystwa. Projektowane jest objęcie całego Dworca tatrzańskiego w dzierżawę i utrzymywanie wspólnej czytelni w sali wielkiej Dworca przez rok cały — tak, że członkowie Towarzystwa nietylko jak dotąd w lecie — lecz także przez resztę roku znajdą dla siebie otworem sale dworca naszego i będą mogli korzystać z obficie zaopatrzonej w czasopisma czytelni. Sprawa ta jest jeszcze w toku, lecz niewątpliwie zostanie pomyślnie dla stron obu załatwioną.

Wszystkie ważniejsze momenta w życiu lokalnych stowarzyszeń Zakopanego nie pozostały bez echa w naszem Towarzystwie: — i tak udzieliliśmy bezpłatnie gruntu naszego przy Dworcu na zlot Sokoli celem urządzenia na nim boiska dla ćwiczeń wspólnych, przy sposobności poświęcenia sztandaru »Sokoła« w Zakopanem, przyczem I wiceprezes Towarzystwa wbił gwóźdź pamiątkowy w drzewce sztandaru. Również przez delegata wzięliśmy udział w uroczystości poświęcenia sztandaru i wbicia gwoździa stowarzyszenia »Gwiazda« w Zakopanem.

Przechodząc do czynności ściśle z zadaniami Towarzystwa związanych, musimy zaznaczyć, że rok ubiegły pod względem rezultatów był niezwykle doniosłym.

Roboty w Tatrach projektowane zostały w całości przeprowadzone a w szczególności:

*a)* poprawiono i wyreparowano altany przy Pisanej, na Smytniej i stawie Smereczyńskim, w dolinie za Bramką, zaś pod Siklawą w Roztoce postawiono nową altanę; schronisko w Roztoce pokryto papą, a schronisko na Krzyżnem wyporządzono;

*b)* naprawiono drogę pod Kościelcem do Czarnego stawu, drogę nad reglami od Strążysk do Kalatówek i drogę na Nosal;

*c)* przy wodospadach Mickiewicza naprawiono mostki, poręcze i schody, a pod Siklawą zrobiono most, na który materyał dali górale;

*d)* na Wysokiej koło Pazdurów dano dwa łańcuchy, razem długości 9 metrów i poprawiono klamrę pod szczytem; na Rysach wprawiono klamrę półtora metra długą przy wyjściu z żlebu, na Świnicy dano 5 klamer i zrobiono 3 stupaje w skale; w Zawracie poprawiono 2 klamry;

*e)* ustawiono 16 drogoskazów w dolinie Pięciu stawów, koło Morskiego Oka i przy Gąsienicowych stawach;

*f)* naznaczono farbą drogę od Zmarzłego pod Zawratem na Kozi Wierch a stąd do Pięciu stawów, oraz starą drogę leśną od gościńca przez Waksmudzką do Roztoki;

*g)* wreszcie sprawiono materace włósienne na cztery łóżka w Hali Gąsienicowej, zaś na dwa łóżka w Pięciu stawach.

Roboty te przeprowadzono kosztem blizko 1900 koron.

Komisya dla robót w Tatrach postanowiła wreszcie przeprowadzić uporządkowanie schronisk wedle pewnego programu. Program ten przyjęty przez wydział obejmuje przedewszystkiem wyekwipowanie należyte schronisk. Na sezon 1906 r. zostaną wszystkie łóżka w schronisku na Hali Gąsienicowej i na Pięciu stawach zaopatrzone w materace włósienne, poduszki pierzane, dalej sprawione będą do obu tych schronisk po dwie umywalnie żelazne z wszystkimi dodatkami i krzesła. Postanowiono przed schroniskiem w Hali Gąsienicowej ustawić stół większy i ławki, by w czasie pogody można przed schroniskiem na powietrzu używać widoku przy pożywianiu się; dalej oszalować werandę schroniska przy Pięciu stawach od strony Wielkiego stawu, aby schronisko zasłonić od wielkiego wiatru stąd uderzającego. Ponieważ schronisko w Roztoce pod względem turystycznym jest niesłychanie ważnem, postanowiono pewien większy ryczałt na wyreparowanie dalsze tego schroniska; uchwalono też zaopatrzyć pięć łóżek w tem schronisku w materace włósienne i poduszki pierzane.

W końcu w schronisku na Hali Gąsienicowej i przy Pięciu stawach znajdować się będą podręczne apteczki z niezbędnymi w razie wypadku pierwszymi opatrunkami, zaś we wszystkich schroniskach zaprowadzone będą księgi frekwencyi, w których przebywający wpiszą swe nazwiska i bliższe daty ewidencyjne. Zaprowadzenie takich ksiąg było wskazane z jednej strony potrzebą przeprowadzenia pewnej statystyki ruchu turystycznego, z drugiej strony celem uzyskania pewnych dat co do dochodu możliwego przy dzisiejszym stanie schronisk. Nadto zaopatrzone będą schroniska w pewną ilość koców, bielizny i t. d.

Całe wyekwipowanie przeprowadzone będzie kosztem około 1900 K.; reszta preliminowanej na roboty w Tatrach kwoty t. j. kwota 1100 K. użytą będzie przedewszystkiem (prócz konserwacyi istniejących urządzeń) na sprawienie wielkiej tablicy oryentacyjnej obok Dworca w Zakopanem umieścić się mającej, na której będą wyliczone barwy, jakiemi

naznaczone są ścieżki turystyczne; dalej na sprawienie i umieszczenie odpowiednich drogoskazów, na wyznaczenie nowych ścieżek: z Strążysk na Grzybowiec i ztąd na Gewont, z Przysłopu Miętusiego na Kończystą Jaworzyńską (Turnię Eljasza) i z Przysłopu lasem do Wantul; wreszcie na poprawienie ścieżki przez Jaworzynkę do Czarnego stawu — i naokoło Morskiego Oka brzegiem zachodnim i południowym, o ile te poprawki wogóle będą mogły być gruntownie przeprowadzone resztą funduszów.

Komisya dla robót w Tatrach względnie wydział wyszedł z zapatrywania, że należy przedewszystkiem dbać o wygodę gości w schronisku. To też wobec uznania szczerego, jakie powszechnie wyrażono w ubiegłym sezonie z powodu częściowego zaopatrzenia schronisk na Hali i przy Pięciu stawach, w tym roku postanowił w tym samym kierunku wytężyć przeważnie swe działanie a nie przedsiębrać budowy nowych ścieżek. Po przeprowadzeniu wyżej wymienionych porządków, będzie można w następnym roku przystąpić do wykonania nowych ścieżek.

Wydział ma niepłonną nadzieję, że przeprowadzenie porządków w schroniskach będzie przez turystów i członków z życzliwością przyjęte. Z drugiej strony od siebie uprasza członków, korzystających z kosztownych inwestycyi, by tak sami ściśle przestrzegali porządku i czystości w własnym dobrze pojętym interesie, jak i baczyli, by inne osoby w schroniskach nie dopuszczały się wykroczeń przeciw czystości i porządkowi w schronisku, wykroczeń, które niestety zdarzały się często i wskazywały na głęboki brak poszanowania cudzej własności i zdziczenie. Wzorowy porządek po drugiej stronie Tatr winien przypomnieć nam, że i u siebie powinniśmy i potrafimy także takiż sam porządek przeprowadzić i utrzymać.

Wydzierżawienie schroniska w Hali Gąsienicowej Jędrzejowi Bustryckiemu na rok dalszy, daje rękojmię, że pobyt w tem schronisku będzie coraz przyjemniejszym i wygodniejszym, gdyż dzierżawca ten we własnym dobrze zrozumianym interesie nietylko o obsługę gości ale także i o czystość i porządek w schronisku należyte ma staranie.

Niewątpliwie powita publiczność z przyjemnością wiadomość, że schronisko tymczasowe przy Morskiem Oku zostało na rok 1906 wydzierżawione p. Albinowi Bauerowi, dobrze znanemu w Zakopanem właścicielowi pensyonatu przy ul. Jagiellońskiej. Znakomita kuchnia z jednej strony a wzorowy porządek i energia tego dzierżawcy z drugiej, z pewnością przyczyni się do wzmożenia ruchu turystycznego ku Morskiemu Oku. Obecnie wszystkie ubikacye schroniska przy Morskiem Oku zaopatrzone będą odpowiednio tak, że noclegi staną się bezwątpienia mniej niewygodne aniżeli dotąd bywało.

Pochodzącą ze szczupłości miejsca niewygodę ostatecznie może usunąć li tylko nowe schronisko; do czasu zbudowania go musimy o ile można uczynić pobyt w starym — znośnym. Wskutek odpowiednich zastrzeżeń w umowie zawartej z p. Albinem Bauerem uzyskaliśmy bardzo korzystne warunki dla członków Towarzystwa, odnośnie do cen potraw i napojów w schronisku przy Morskiem Oku. W sezonie 1906 r. istnieć będzie w tem schronisku dla członków Towarzystwa osobny cennik potraw i napojów, a ceny nim objęte będą o 20% niższe od cen zwyczajnych dla reszty publiczności, które nawiasem naznaczamy mimo tego wcale wygórowane nie są. Korzystanie z tego cennika zniżonego przysługiwać będzie jedynie za okazaniem legitymacyi za rok bieżący i to nie tylko członkowi ale także jego małżonkowi i jednemu jego dziecku.

W interesie zatem członka Towarzystwa będzie mieć zawsze przy sobie legitymacyę, a z drugiej strony usilnie przestrzegać, by nie powstały jakieś nadużycia, któreby mogły być powodem do niekorzystnego cofnięcia zniżki, nadto w interesie publiczności będzie jak najliczniej przystępować do Towarzystwa, by w ten sposób uzyskać te znaczne stosunkowo zniżki w cenach potraw i napojów. Wpisy na członków przyjmuje dzierżawca schroniska.

Dalszy krok naprzód w rozwoju turystyki stanowić będzie niewątpliwie okoliczność, że zorganizowane wycieczki w większych partyach oraz uczniowie szkół średnich polskich będą miały w schronisku przy Morskim Oku ceny noclegu takie same, jakie służą członkom Towarzystwa, a więc po 1 K. Warunkiem korzystania z tego prawa atoli jest, by organizatorzy wycieczki zgłosili się poprzednio do Towarzystwa, które w miarę uznania przyzna wycieczce takiej powyższy przywilej i da odnośne polecenie dzierżawcy; uczniowie zaś szkół średnich polskich mają zapewnione zniżone noclegowe, o ile są w mundurkach szkolnych t. j. w czapce i bluzce.

W ten sposób dało Towarzystwo także nieczłonkom możność opędzenia kosztów pobytu w naszych górach skromniejszymi środkami; będzie to zachętą do organizowania większych partyi wycieczkowych a co najważniejsza rozbudzi u młodzieży ruch zdrowy, pokrzepiający siły fizyczne i umysłowe pięknościami natury tak wzniosłymi a tak nam od niej odwykłym — obcymi. Znajdą się też zapewne ludzie dobrej woli, którzy skierują kroki młodzieży w te strony, gdzie umysł i serce się kształci.

Wspomnieliśmy w poprzednim roku, że w roku 1905 ma nastąpić reambulacya w zachodniej części Tatr przez wojskowy Instytut geograficzny. Rze-

czywiście przeprowadzone zostały pomiary częściowe, ale Instytut ten na razie nie zamierza wcale wydania mapy tej części Tatr w rozmiarze 1 : 25000. Wobec tego Towarzystwo nie mogło przystąpić również do takiego wydawnictwa; prawdopodobnie sprawa ta na długie czasy będzie musiała być odroczoną.

Wydział Towarzystwa zajmował się także usilnie sprawą mostu na Białce: I wiceprezes Dr Ponikło interweniował w lipcu 1905 r. jak najgoręcej u dworu zakopiańskiego i otrzymał uspokajającą odpowiedź, o czem doniósł bezzwłocznie Wydziałowi krajowemu. Sprawa stanęła tak, że Wydział krajowy zmuszony będzie do użycia środków, jakie ustawa wskazuje w tych wypadkach, by nareszcie rzecz tak ważną pod każdym względem raz uregulować pomyślnie.

Szkoła snycerska, założona przez Towarzystwo, rozwija się jak najpomyślniej. Starania się dyrekcyi, by uzyskać odpowiednie pomieszczenie, na razie nie odniosły skutku bezpośredniego. Gdy atoli wobec wzrostu frekwencyi zachodzi potrzeba rozszerzenia lokalu, przeto dyrekcya zakładu weszła w pertraktacye z Towarzystwem, czy nie zgodziłoby się na dobudowę do budynku obecnego odpowiednich sal. Pertraktacye w tym kierunku nie są jeszcze ukończone a dyrekcya Zakładu ma przedłożyć odnośne szkice dobudowy od strony zachodniej budynku.

| | |
|---|---|
| Dochód Towarzystwa wynosił w roku 1905 kwotę . . . . . . | 12971 K. 69 h. |
| Rozchód Towarzystwa wynosił w roku 1905 kwotę . . . . . | 12451 K. 46 h. |

Fundusze Towarzystwa składają się obecnie:

| | |
|---|---|
| *a)* z funduszu żelaznego w kwocie | 2800 K. 00 h. |
| *b)* z funduszu schroniska przy Morskiem Oku w kwocie . . . . | 56 K. 51 h. |
| czyli łącznie . . . | 2856 K. 51 h. |

Wszystkie długi Towarzystwa zostały w tym roku umorzone w zupełności, tak, że Towarzystwo obecnie nie ma żadnych długów.

Fundusz na budowę kaplicy przy Morskiem Oku (depozyt) złożony jest na książeczkę Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr 140766 na 760·14 K. opiewający.

Fundusz Bratniej Pomocy przyrodników (depozyt) złożony jest na książeczkę Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr 40652 na 49·40 K. opiewającą.

Od ostatniego Walnego Zgromadzenia zapisało się do Towarzystwa: 1 członek dożywotni, 164 członków zwyczajnych, między tymi 25 do Oddziału Czarnohorskiego, 5 do oddziału Pienińskiego, 58 do oddziału Babiogórskiego.

Grono Towarzystwa liczy obecnie:

| | |
|---|---|
| *a)* członków honorowych . . . | 17 |
| *b)* » założycieli . . . | 17 |
| *c)* » dożywotnich . . . | 12 |
| *d)* » zwyczajnych . . . | 1668 |
| *e)* oddział Czarnohorski . . . . | 188 |
| *f)* » Pieniński . . . | 29 |
| *g)* » Babiogórski . . . | 58 |
| Razem . . . | 1989 |

Wydział wyraża wszystkim pp. delegatom Towarzystwa serdeczne podziękowanie za ich gorliwość, z jaką popierali zadania Towarzystwa, jednając członków nowych i prosi uprzejmie o dalszą pomoc.

Z grona członków Towarzystwa zmarli:

1) Horoszkiewicz Stanisław, inżynier w Krakowie.
2) Dr Korczyński Edward, radca dworu i profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.
3) Konstanty Siwicki, długoletni przewodniczący oddziału Czarnohorskiego w Kołomyi.
4) Ks. Wojciechowski Paulin, prob. w Krotoszynie.
5) Dr Wydrychiewicz Bronisław, radca sądu w Nowym Sączu.
6) Hr. Skrzyński Adam, właściciel dóbr, poseł na Sejm krajowy.
7) Zborowski Aleksander, em. Starosta.
8) Wdowiszewski Wincenty, inżynier i dyrektor budownictwa miejskiego w Krakowie.
9) Dr Górski Piotr, poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa, radca m. Krakowa.
10) Tustanowski Władysław, wł. dóbr Knyhinice.

Cześć ich pamięci!

W Krakowie, dnia 6 maja 1905 r.

***Dr Stanisław Krygowski***
sekretarz Tow. Tatrzańskiego.

# Zestawienie rachunkowe Towarzystwa Tatrzańskiego za rok 1905.

| | DOCHÓD | Prelimin. | | Wpłynęło | |
|---|---|---|---|---|---|
| | | K. | h. | K. | h. |
| I. | Pozostałość z roku 1904 . . . . | 78 | 65 | 78 | 65 |
| II. | Wpisowe od 76 członków . . . | 200 | — | 152 | — |
| III. | Wkładki członków 973 . . . . | 8000 | — | 5838 | — |
| IV. | Oddział Czarnohorski $^1/_3$ wkładek . | 300 | — | 352 | — |
| | „ Pieniński $^1/_3$ wkładek . . | 50 | — | 38 | — |
| | Babiogórski wkładki od 54 członków . . . . . . . . | 50 | — | 108 | — |
| V. | Z Schronisk . . . . . . . . | 1500 | — | 1650 | — |
| VI. | Z Dworca tatrzańskiego . . . . | 700 | — | 900 | — |
| VII. | Czynsz za lokal szkolny . . . . | 1200 | — | 900 | — |
| VIII. | Z łodzi przy Morskim Oku . . . | 400 | — | 900 | — |
| IX. | Subwencya Wys. Sejmu . . . . | 1000 | — | 1000 | — |
| X. | „ m. Krakowa . . . . | 200 | — | 200 | — |
| XI. | „ m. Lwowa . . . . . | [illegible] | — | 200 | — |
| XII. | Dochody różne . . . . . . . . | 100 | | 555 | 04 |
| XIII | X. Czartoryski Zygmunt jako dożywotni członek . . . . . . . | | | 100 | — |
| | Razem . . . | 13978 | 65 | 12971 | 69 |

| | ROZCHÓD | Prelimin. | | Wydano | |
|---|---|---|---|---|---|
| | | K. | h. | K. | h. |
| I. | Roboty w Tatrach . . . . . . . | 2500 | — | 2173 | 08 |
| II. | Utrzymanie dworca i Zarzadu . . | 1100 | — | 1005 | 21 |
| III. | Subwencya i nadzór . . . . . | 200 | — | 200 | — |
| IV. | Asekuracya wszystkich budynków, mebli i sprzetów . . . . . . | 50 | — | 380 | 82 |
| V. | Wydawnictwa . . . . . . . . | 2500 | — | 2646 | 34 |
| VI. | Cele i subwencye naukowe . . . | 300 | — | 362 | 72 |
| VII. | Fundusz dyspozycyjny wydziału . | 600 | — | 552 | 40 |
| VIII. | Podatek ekwiwalentowy . . . . | 55 | — | 49 | 36 |
| IX. | Podatki domowo-czynsz. i zarobkowe | 120 | — | 286 | 01 |
| X. | Subwencya Oddz. Czarnohorskiego | 300 | — | 300 | — |
| XI. | Koszta Zarządu w Krakowie . . | 2600 | — | 2076 | 80 |
| XII. | Koszta prawne . . . . . . . . | 1000 | — | 1172 | 50 |
| XIII. | Nieprzewidziane . . . . . . . | 300 | — | 291 | 16 |
| XIV. | Biblioteka Towarzystwa . . , . | 200 | — | 200 | — |
| XV. | Na fundusz żelazny . . . . . . | | | 100 | — |
| XVI. | Przeniesiono na Conto Morskiego Oka Schronisko . . . . . . | | | 155 | 06 |
| XVII. | Pozostałość Morsk. Oka Schronisko | | | 312 | 56 |
| XVIII. | Reszta kasowa w gotówce . . . | | | 207 | 67 |
| XIX. | Subwencya Sekcyi turystycznej . | 200 | — | nie wydano | |
| XX. | Ostatnia rata X. Gadowski . . . | 500 | — | nie podjęto | |
| | Razem . . . | 12525 | — | 12971 | 69 |

Komisya kontrolująca rachunkowa sprawdziła księgi kasowe Tow. z dochodu i rozchodu w r. 1905, porównała z dowodami kasowemi i znalazła wszystko zgodne i w najzupełniejszym porządku.

Kraków, dnia 25 kwietnia 1906 roku.

Członkowie komisyi kontrolującej:

*Jan Armółowicz.* *Piotr Prysak.*

Z Wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego:

II Wiceprezes: *Jan Kwiatkowski.*

Podskarbi Towarzystwa: *Leopold Świerz.*

# Preliminarz budżetu Towarzystwa Tatrzańskiego na rok 1906.

| | DOCHÓD | K. | h. |
|---|---|---|---|
| | Pozostałość z roku 1905 . . | 207 | 67 |
| I. | Wpisowe od nowych członków . . . . | 200 | — |
| II. | Wkładki członków . . . . . . . . | 6600 | — |
| III. | $^1/_3$ wkładek Oddziału Czarnohorskiego . | 350 | — |
| | $^1/_3$ „ „ Pienińskiego . . . | 50 | — |
| | $^1/_3$ „ „ Babiogórskiego . . | 120 | — |
| IV. | Dochód ze schronisk . . . . . . . | 2130 | — |
| V. | „ z łodzi na Morskiem Oku . . . | 900 | — |
| VI. | „ z dworca tatrzańskiego . . . . | 700 | — |
| VII. | Czynsz z dobudowy szkoły rzeźbiarskiej . | 1200 | — |
| VIII. | Subwencya Wysokiego Sejmu . . . . . | 1000 | — |
| IX. | „ m. Krakowa . . . . . . | 200 | — |
| X. | „ m. Lwowa . . . . . . | 200 | |
| XI. | Różne dochody . . . . . . . . | 500 | — |
| XII. | Procenta funduszu żelaznego . . . . | 100 | — |
| | | 14457 | 67 |

| | ROZCHÓD | K. | h. |
|---|---|---|---|
| I. | Roboty w Tatrach . . . . . . . | 3000 | — |
| II. | Utrzymanie biura Tow. w Zakopanem . . | 900 | — |
| III. | Subwencya i nadzór szkoły rzeźbiarskiej . | 200 | — |
| IV. | Subwencye: Oddziałowi Czarnohorskiemu . | 300 | — |
| | Sekcyi turystycznej . . . . | 100 | — |
| V. | Wydawnictwa Towarzystwa . . . . . | 3000 | — |
| VI. | Cele i subwencye naukowe . . . . . . | 700 | — |
| VII. | Fundusz dyspozycyjny Wydziału . . . . | 600 | — |
| VIII. | Koszta Zarządu w Krakowie i wydatki delegatów . . . . . . . . . . . | 2600 | — |
| IX. | Wpisowe od nowych członków do funduszu zapasowego . . . . . . . . | 200 | — |
| X. | Koszta prawne . . . . . . . . . | 570 | — |
| XI. | Podatek ekwiwalentowy . . . . . . | 55 | — |
| XII. | Na „Orla Perć“ . . . . . . . | 500 | — |
| XIII. | Biblioteka Towarzystwa w Krakowie i Zakopanem . . . . . . . . . | 200 | — |
| XIV. | % od 27 obligacyi 100 koronowych . . | 81 | — |
| XV. | Asekuracya dworca, dobud. szkoły, łodzi i schronisk . . . . . . . . . | 380 | — |
| XVI. | Podatki czynszowy i zarobkowy . . . . | 290 | — |
| XVII. | Nieprzewidziane . . . . . . . . | 600 | — |
| XVIII. | Pozostałość na rok 1907 . . . . . . | 181 | 69 |
| | | 14457 | 69 |